№ 143. Sobota dnia 23 Sierpnia 1919 r. u. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., za iersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk, 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia o 2

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

Walki z bolszewikami.

Zajęcie linji Berezyny.

WARSZAWA. 21.8 Najświeższy komunikat Sztabu Generalnego donosi:

Front Litewsko-Białoruski.

Na północnym odcinku frontu na linji Głubokoje — Wergany walki trwają w dalszym ciągu. Oddziały nasze dotarły i obsadziły linję Berezyny od ujścia rzeki Uszy po Swisłocz. Po zaciętej walce zajęliśmy Osipowicze i odrzuciliśmy nieprzyjaciela w kierunku Tatarki.

Na odcinku Łunińca ożywiona działalność naszych oddziałów wywiadowczych.

Na reszcie frontu spokój.

W z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułkownik

Wojska polskie maszerują na Kijów.

KAMIENIEC PODOLSKI 21.8 Oddziały ukraińskie posuwają się miarowo w kierunku Kurska i Kijowa. rzadko zresztą napotykając na silniejszy opór przeciwnika.

Ostatnio rozeszła się tu pogłoska, jakoby wojska polskie dążyły w kierunku Kijowa i usiłowały go zająć przed ukraińcami. Wieść ta wywołała konsternację, a rząd ukraiński zwrócił się w tej sprawie do koalicji.

Powstanie na Górnym Śląsku.

Straszny los ludności polsk. na Sląsku

Trupy leżą pokotem.

WARSZAWA — Delegacja ludności górnośląskiej, która przybyła do Warszawy z prośbą o pomoc, na zapytanie jednego z dziennikarzy, oświadczyła:

Prusacy nie zostawiają ze wsi śladu. Operują tankami, pancernymi i artylerją, która śladu nie zostawia z domów. Trupy ludności mężczyzn, kobiet i dzieci leżą pokotem!

Podpalone wsie płoną.

We wsiach nie zostawiają ani ludzi, ani chudoby. Ludzi, którzy uszli noży siepaczy z Grenzchutzu a nie zdołali się skryć w lasach lub za kordonem, żołdacy wiążą w powrozy i z rękoma wzniesionemi do góry, pędzą na północny-zachód.

Dobytek rozkradziony, a krowy, owce drób pod nożami umazanych we krwi siepaczy w mundurach. Żołdactwo pławi się poprostu w krwi.

Niech tylko rząd polski się zdecyduje. Żołnierz polski, który czeka bezczynnie na pograniczu, zaciska zęby. On się rwie z pomocą. Czeka niecierpliwie tylko na rozkaz.

Warszawa powinna nie zapominać o nas. Myśmy już i tak długo cierpieli... Błagali, skarżyli się jeden przez drugiego. W obliczach ich malowała się wiara w Polskę jej rząd i naród. Przybyli do Warszawy, bo wierzą, że Polska pomoże.

Czyżbyśmy mogli o nich zapomnieć?

Mnóstwo rannych przywieziono do Sosnowca.

SOSNOWIEC. Panuje tu gorączkowy nastrój. W Sosnowcu przebywa tysiące uchodźców śląskich, dlatego też stosunki aprowizacyjne w mieście ogromnie się pogorszyły, środki żywności są na wyczerpaniu. Wiele kobiet wyczekując pod sklepami mdleje z osłabienia. Jak najszybsza pomoc rządu jest nieodzowną. Mnóstwo rannych przywieziono do Sosnowca.

Do Sosnowca sprowadzono około stu żołnierzy wziętych do niewoli przez powstańców śląskich.

—(o)—

Polacy przerywają rokowania w Berlinie.

BERLIN. Na początku wczorajszego posiedzenia niemiecko-polskiej komisji, oświadczył przewodniczący polskiej komisji, że ze względu na wydarzenia na Górnym Sląsku uważa za wskazane przerwać rokowania, albowiem te wymagają atmosfery pokojowej. Jak długo to założenie nie będzie danem muszą posiedzenia aż do dalszego zarządzenia, być odroczone. Z niemieckiej strony oświadczył tajny radca Loehr, że w najkrótszym czasie ma być zwołana konferencja celem omówienia sprawy górnośląskiej.

W Prusiech zachod. i wsch Niemcy również prowokują powstanie.

WARSZAWA. Straszną jest również dola ludu polskiego w Prusiech zachodnich i wschodnich, gdzie grożą takie same wypadki. Niemcy wywożą płody i maszyny z fabryk, by wywołać głód i bezrobocie. Równocześnie z akcją prowokacyjną na Górnym Sląsku i w Prusiech, Niemcy bratają się z wojskami rosyjskiemi na Litwie, przeprowadzając swój wielki plan powrotu Niemiec do aktywnej polityki na wschodzie.

Kule dum dum.

SOSNOWIEC. Jak się okazało Niemcy strzelali do powstańców kulami dum-dum, co będzie prawdopodobnie wzięte pod uwagę przez odnośne czynniki.

Dzieci śląskie szukają swych rodziców.

Wczoraj w nocy i dziś rano na ulicach naszego miasta pojawiły się dzieci z płaczem poszukujące swych ojców. Pewien chłopczyk z siostrą swą w wieku lat 10-ciu z płaczem opowiadali, jak w ich oczach grenzschutz zamordował matkę.

Kilkoro drobnego rodzeństwa zostało w domu, który obrabowano, a oni z siostrą szukają ojca, aby go zawiadomić o śmierci matki.

Granaty niemieckie.

SOSNOWIEC. Dowiadujemy się również, że do mieszkania p. Kopczyńskiego na kopalni „Wiktor" wpadł w środę o ósmej rano granat niemiecki przez okno na korytarz i przebiwszy ścianę wpadł do sypialnego pokoju między łóżka, nie eksplodując i nie wyrządzając szkód. Drugi granat padł przed szkołą w Milowicach nie eksplodując i przez to nie wyrządzając szkód. Dwa granaty padły na Starym Sosnowcu jeden na ulicy Wiejskiej, drugi na Starej pod nr. 3, gdzie wrył się głęboko w ziemię. Jeden z nich zaniesiono do policji jako dowód rzeczowy.

Armja Hallera zajmie Górny Sląsk.

WARSZAWA — Według otrzymanych tu, niesprawdzonych jeszcze wiadomości z Paryża, Rada czterech zajmowała się wypadkami na Górnym Sląsku i postanowiła, że dla podtrzymania rozlewu krwi na Górnym Sląsku, muszą wkroczyć wojska koalicyjne.

Ponieważ jednak koalicja nie rozporządza w pobliżu innemi oddziałami, G. Slązk obsadzi na razie imieniem koalicji armja Hallera.

WIEDEŃ — Biuro koresp. donosi z St. Germain: Według „Tempsa" rozważała Najwyższa Rada natychmiastowe obsadzenie Górnego Sląska, aby w ten sposób położyć koniec tamtejszym strejkom. Dzienniki paryskie podają, że wobec nowej sytuacji na Górnym Sląsku Rada najwyższa udzieliła wojskowym przywódcom wskazówek, aby w tym kraju zaprowadzili porządek. Należy przypuszczać, że obsadzenie Górnego Sląska będzie przyspieszone.

Upadek powstania na Śląsku.

SOSNOWIEC — Wczoraj wieczorem i dzisiaj w nocy niemcy wyparli ostatnie powstańców z Górnego Sląska i zajęli wszystkie miejscowości.

W kopalniach wywożą niemcy wszystkich mężczyzn i znęcają się strasznie na ludnością.

Jak nas informują świadkowie, powstańcy trzymają się jeszcze na linji kolejowej w okolicy Oświęcimia.

Wczoraj popołudniu żołnierze niemieccy zastrzelili w Modrzejowie naczelnika polskiej komory celnej, Kozłowskiego.

Niemcy okopali się nad granicą, strzałów nigdzie nie słychać.

Bolszewicy otoczeni.

LWOW — Ze Lwowa otrzymaliśmy dziś w nocy telefonogram o zajęciu przez armję ochotniczą Denikina stacji Romodan.

Romodan leży na północny-zachód od Połtawy na skrzyżowaniu linji kolejowej Połtawa—Kijów z linją Bachmacz—Kremieńczug.

Wzięcie Romodanu było do przewidzenia jeszcze przed tygodniem, kiedy komunikaty bolszewickie donosi o „ciężkich walkach“ na linji Romodan — Połtawa.

Sukces ten świadczy o niezmniejszonej sile zaczepnej armji Denikina. W tym punkcie musieli bolszewicy wystawić znaczne siły, bowiem wzięcie Romodan zbliża armją ochotniczą o 100 wiorst do Kijowa i do Bachmacza.

Od Kijowa dzieli Denikina już tylko 120 wiorst i 100 od Bachmacza. Zajęciu zaś Bachmacza przetnie bolszewikom wszystkie ich komunikacje na lewym brzegu Dniepru. — Wystarczy bowiem wojskom polskim posunąć się do kolei podolskiej i zająć Kalenkowicze lub Iskorost a wówczas wszystkie linje komunikacyjne bolszewików kijowskich zostaną odcięte i grupa kijowska całkowicie izolowana.

Ewakuacja Kijowa.

WARSZAWA—Od osoby świeżo przybyłej z Kijowa, dowiadujemy się, że pod wpływem powodzeń Denikina i wojsk polskich na Wołyniu już 7 sierpnia bolszewicy zaczęli ewakuować Kijów. Wywożą przedewszystkiem nagrabione bogactwa, skutkiem czego tak zakorkowano stacje kolejowe, że grozi im niebezpieczeństwo niemożności wywiezienia wojsk i personelu służbowego.

Przygotowane są i statki na Dnieprze. Wielu członków rządu, zwłaszcza komisarze z „czrezwyczajek“ już opuścili miasto. Kijowianie są przekonani, że w razie ustąpienia bolszewików, Kijów zostanie zajęty przez otaczające go dokoła bandy a przedewszystkiem przez bandę Angieła, którego stanowisko jest dwuznaczne. Niewiadomo, czy skłania się on do Denikina, czy do ukraińców.

Ewakuacja Suwałk i Sejnów.

WARSZAWA — „Berliner Tageblatt“ donosi, że marszałek Foch wystosował do rządu niemieckiego notę, w której wyznaczył termin na ewakuację wojsk niemieckich z obszarów Suwałki i Sejny Nota zaznacza, że Rada najwyższa przykłada szczególną wagę do ewakuacji tych obszarów.

TELEGRAMY

Narady w sprawach śląskich.

PARYŻ, 20.8 (Radjotel. st. warsz. Najwyższa Rada międzysojusznicza zajmowała się na posiedzeniu poniedziałkowem odbytem pod przewodnictwem min. Pichona sytuacją, wytworzoną przez strajki na Górnym Śląsku, obejmujące 70 proc. górników.

Strajki mają być prowokowan przez agitatorów niemieckich i wywołały żywe zaniepokojenie w Polsce wobec tego że doszło do nich w przeddzień plebiscytu Rada Najwyższa postanowiła powołać ekspertów wojskowych, którzy sformowaliby swe zdanie co do sposobów, mogących położyć kres intrygom niemieckim. Rada Najwyższa przystąpi prawdopodobnie do okupacji tych obszarów.

Wojska nasze zajęły Jampol i Ostróg.

LWOW — „Gaz. Poranna“ donosi — Wojska nasze dotarły do Horynia i zajęły Jampol i Lachowce, a dalej na północy Ostróg.

Opróżnienie Pokucia przez rumunów.

LWÓW — Gazeta Wieczorna donosi Opróżnienie pokucia przez rumunów rozpoczęło się dnia 18 bm.

Kolej Kołomyja—Stanisławów w rękach polskich.

Jak dowiaduje się korespondent Gaz. Wiecz. objęcie linji kolejowej Stanisławów—Kołomyja przez dyrekcję stanisławowską nastąpiło 15 bm. rano. Wszystkie dworce na tej linji zostały obsadzone przez urzędników polaków.

Niemcy mobilizują ślązaków.

SOSNOWIEC—W Katowicach rozlepiono dzisiaj wezwanie, powołujące pod broń wszystkie roczniki, począwszy od roku 1900.

Wojska koalicyjne na Śląsku.

WIEDEŃ — Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Londynu:

Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione postanowiły by oddziały ich armji w sile najwyżej jednej dywizji otrzymały polecenie Śląska Górnego, ażeby zapewnić przeprowadzenie postanowień traktatu pokojowego. Ze względu na wydarzenia na Górnym Śląsku najwyższa Rada uznała potrzebę wkroczenia bez dalszej zwłoki.

pobliżu Kronsztadtu. Krosztadt stoi w płomieniach.

Odwrót armji Kołczaka—manowrem strategicznym.

MOSKWA—Wyjaśnia się powoli, że cały wielki odwrót armji Kołczaka odbywa się planowo. Bolszewicy bez wielkiego trudu weszli na całym prawfroncie w granice Syberji i posuwają sei wzdłuż linji kolejowej transyberyjskiej.— Równocześnie jednak Kołczak gromadzi swe siły na granicy Europy i oczekuje posiłków w materjale wojennym od koalicji, aby odcięcie od centrum oddziały bolszewickie zniszczyć.

Ofensywa Kołczaka spodziewana jest w najbliższym czasie i ma być prowadzoa w porozumieniu z Denikinem.

DZIEN POLITYCZNY.

Zmiana ministrów.

W ciągu ostatnich paru tygodni ustąpiło z urzędu trzech ministrów polskich: Józef Pruchnik — minister od robót przedsiębranych przez rząd dla dania ludziom zarobku. Stanisław Karpiński— minister skarbu czyli od spraw pieniężnych, i Hącia — minister od przemysłu i handlu. Na ich miejsce naczelnik państwa polskiego mianował: inżyniera Tadeusza Jasionowskiego — ministrem od dostarczania ludziom zarobków, Leona Bilińskiego — ministrem skarbu i inżyniera Ignacego Szczeniowskiego — ministrem od przemysłu i handlu. Wszyscy nowi ministrowie są to ludzie wielkiej nauki, pracy i doświadczenia. Zwłaszcza po Bilińskim, który był bardzo długo ministrem w cesarstwie Austrji. można się spodziewać, że prędzej niż kto inny zdoła uporządkować w Polsce zawiłą i trudną sprawę pieniędzy.

Ministrem namiestnikiem całego obszaru Polski, który był albo jest jeszcze pod panowaniem prusko-niemieckiem, naczelnik Rzeczypospolitej Polskiej mianował Władysława Sejdę, prawnika z Poznania i posła na sejm polski. Sejda jest zasłużonym działaczem narodowym. Będąc od roku 1907 posłem do sejmu niemieckiego, bronił w nim gorliwie ludność polską od prześladowania prusaków; w roku 1912 posłowie Polacy obrali go zastępcą przewodniczącego w swojem kole poselskiem w Berlinie, a pod koniec wojny powierzyli mu przewodnictwo. Dnia 1-go czerwca Seyda został obrany w Poznańskiem do sejmu polskiego w Warszawie. Jest on doskonałym znawcą zachodniej dzielnicy Polski, a dobro Ojczyzny i narodu polskiego kierowało zawsze jego pracą społeczną. Sejda ma 55 lat.

Zmiany w rządzie.

Stanowisko dyrektora Głównego Urzędu Ziemskiego, mającego wprowadzić w życie uchwaloną przez Sejm reformę rolną, jest już obsadzona. Zajął je dr. Franciszek Stefczyk, b. dyrektor związku kas Reifeisenowskich w Galicji, b. poseł do parlamentu wiedeńskiego, członek stron. ludowego (Wttosa).

Według krążących pogłosek ministrem pracy ma zostać obecny wiceminister spraw wewnętrznych, p. Józef Bek. W celu zaś obsadzenia teki min. rolnictwa ma nastąpić poważne przesunięcie w gabinecie.

Naczelnik Państwa postanowieniem z d. 18 sierpnia 1919 r. zwolnił Generalnego Dyrektora Państwowego Banku Rolnego D-ra Franciszka Stefczyka z zajmowanego dotąd stanowiska i zamianował go Prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 30 lipca b. r. profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Jagielońskiego, D-ra Romana Nitscha profesorem zwyczajnym mikrobijologji i serologji w Uniwersytecie Warszawskim.

— Zwyczajnego profesora Uniwersytetu fryburskiego d-ra Tadeusza Estreichera profesorem zwyczajnym chemji nieorganicznej i analitycznej Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie.

— Profesorkę zwyczajną Sorbony w Paryżu, Marję Skłodowską Curie, profesorką honorową radjologji w Uniwersytecie Warszawskim.

„Corriere della sera“ donosi z Paryża, iż Włochy w armii nadzorczej G. Śląska będą reprezentowane przez 1 pułk.

Zato w okupacji Gdańska Włochy udziału nie wezmą.

— „Telegraphen Union“ donosi, że Kiereński bawi obecnie w Berlinie.

— Według nadesłych tutaj doniesień dotąd nie zatwierdzonych, znajduje się Ryga ponownie w rękach bolszewików.

— Koszty utrzymania w Anglji w miesiącu bieżącym sa o 115 proc. wyższe od kosztów przedwojennych.

— Od chwili zawieszenia broni Wielka Brytanja dała Rosjanom 70.000.000 f. sterl. na zwalczanie bolszewików.

Delegaci górnośląscy w Warszawie.

Przebywający w Warszawie delegaci górnośląscy oświadczyli dziennikarzom warszawskim.

— Nie możemy ukrywać, że powstanie, jeśli ludność nie otrzyma pomocy ze strony Polski, upadnie, brak nam broni i amunicji, Niemcy zaś rozporządzają olbrzymią ilością wojska, które zresztą wzmacniają przez świeże transporty z Niemiec.

— Dlaczego tak ciężko idzie w powiecie katowickim, przecież to powiat pograniczny?

— Złożyło sie na to kilka powodów: przedewszystkiem Niemcy skoncentrowali tu najwięcej wojska, pozatem ludność polska nie rozporządza prawie wcale bronią i amunicją.

— Czy utrzymacie się w powiecie katowickim?

— Bez pomocy z Polski niema o czem nawet myśleć. Gdybyśmy choć otrzymali broń i amunicję — westchnęli delegaci.

— Panie, niech pan napisze, że nam koniecznie jest potrzebna pomoc. Niemcy mordują bezbronną ludność. Dzieci, kobiety giną. Zresztą pomoc ta zadecyduje o wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku. Ludność może opanować zwątpienie, rozgoryczenie.

Niech tylko rząd polski się zdecyduje Żołnierz polski, który czeka bezczynnie na pograniczu, zaciska zęby. On się rwie z pomocą. Czeka niecierpliwie tylko na rozkaz.

Upadek bolszeizmu na Węgrzech.

Rządy Beli-Kuna i jego towarzyszy w Budapeszcie nie trwały długo. Po ustąpieniu hr. Karoliego, który jako prezydent ministrów węgierskich nie chciał przyjąć odpowiedzialności za zawarcie pokoju z koalicją, było rzeczą jasną, że bolszewicy, obejmujący władzę, czynią to za zgodą ustępującego prezydenta ministrów, ażeby straszakiem rewolucji społecznej wymusić na koalicji najdogodniejsze dla Węgier warunki pokojowe. Ale życzliwa neutralność nacjonalistycznego społeczeństwa węgierskiego wobec garstki wywrotowców nie trwała długo.

Bela-Kuhn zamiast układać się z koalicją i wyjednywać dla Węgier najkorzystniejsze warunki sięgnął po wzory rosyjskie, opierając się na polityce Lenina i Trockiego, rorzpoczął bezwzględną walkę domową, nie cofając się przed krwawym terrorem i żołdacką dyktaturą. Natychmiast przeprowadził socjalizację ziemi i wszystkich kapitałów, wydając przez to wojnę na śmierć i życie nietylko arystokracji węgierskiej i wielkim finansistom, lecz także i drobnomieszczaństwu i chłopom. Czując, że koalicja nie zamierza zupełnie czynić jakichkolwiek ustępstw i, że w kraju organizuje się gwałtowna opozycja przeciwko uzurpatorskim rządom bolszewickim, rozpoczął Bela-Kuhn organizować czerwoną armję, która, walcząc z Czechami i z Rumunami, miała stać się podwaliną nowego porządku społecznego. Chwilowe zwycięstwo Węgrów nad Czecho-słowakami nie poprawiło jednak sytuacji wewnątrz kraju; chłopi ogłosili otwarty bunt przeciwko skrajnym żywiołom, tak, że dyktator czerwonej gwardji, Tibor Szamueli urządzał krwawe ekspedycje karne przeciwko swoim rodakom, starając się w potokach krwi utopić wszelki opór. Równocześnie w Szegedynie zorganizował się rząd reakcyjny węgierski i czynił przygotowania na szerszą skalę do zajęcia Budapesztu.

W tym czasie Bela-Kuhn wbrew opinji szefa sztabu rozpoczął ofenzywę przeciwko Rumunom, która skończyła się katastrofalną klęską Węgrów. Rumuni w forsownych marszach przekroczyli Cisę i zaczęli zbliżać się do Budapesztu.

Upadek bolszewickich rządów stał się nieunikniony; Bela-Kuhn schronił się do Austrji, część ministrów popełniła samobójstwa, inni zostali internowani. Umiarkowany rząd socjalistyczny, który objął władzę po bolszewikach, nie mógł się utrzymać gdyż Rumuni, nie licząc się z zakazem koalicji, wkroczyli do Budapesztu i zażądali utworzenia rządu, który przedstawia większość ludności. Wobec tego Węgrzy, po porozumieniu się z przedstawicielami koalicji, wysunęli na t. zw. gubernatora Węgier arcks. Józefa Habsburga, który utworzył natychmiast rząd fachowy i bezpartyjny. Naczelne dowództwo wojsk rumuńskich przedstawiło Węgrom warunki pokojowe tej treści: — Armja węgierska ma być ograniczona do 15 tysięcy ludzi. Wszelka zbędna broń ma być wydana natychmiast Rumunom. Fabryki broni i amunicji powinny zaprzestać produkcji. Ponadto Rumuni otrzymują 50 proc. parku kolejowego, 30 proc. maszyn rolniczych, 20 proc. budła i 400 tys. różnych produktów spożywczych. Ostatnie depesze donoszą, że arcks. Józef przyjął postawione mu warunki, chociaż koalicja wystosowała aż 4 noty do Rumunów, wzywając ich do umiarkowania.

Ostatnie wypadki na Węgrzech wskazują że po awanturze bolszewickiej możliwą jest restytucja monarchji; w związku z tym pojawiają się wiadomości w prasie o wskrzeszeniu monarchji Habsburskiej i o powrocie byłego cesarza Karola do Wiednia.

W Wiedniu odbywają się demonstracje przeciw restytucji monarchji, a rzeczpospolita Czesko-Słowacka, niezadowolona z polityki koalicji w stosunku do Habsburgów, wyraża obawy z powodu dokonanego przewrotu w Budapeszcie. Prasa czeska podkreśla, że powrót monarchji na Węgrzech zagraża Czechom wielkim niebezpieczeństwem, a to tem bardziej, że do władzy dochodzą Habsburgowie.

KRONIKA.

Apel do Polek.

Wskutek powstania na Śląsku wyłoniła się konieczność przyjścia z natychmiastową pomocą biednym uciemiężonym naszym braciom. Komitet organizacyjny zanosi więc gorącą prośbę do niżej wymienionych pań owzięcie udziału w kweście dn. 24 sierpnia w niedzielę na rzecz braci śląskich.

Nie wątpimy, że Panie w których gorąco biją serca Polek nie odmówią naszej prośbie i stawią się by objąć stanowiska poszczególnych rewirów do sklepu p. Białkowskiej „Janina" Aleja II nr. 37 w sobotę od godz. 10 rano.

Z powodu braku czasu imienne zaproszenia rozsyłane być nie mogą, dlatego też komitet prosi za pomocą pisma o wzięcie udziału niżej wymienione panie:

B. Balcerowa, p. Balcerówna, D-wa Broniatowska, Bargiełówna, F. Bogucka, J. Buslerówna, M. Czerniejewska, I. Cieślakówna, Cholewicka, K. Chochołówna, J. Chojnacka, A. Czerwińska, Cwierzyńska, Cygańska, p-y Domaszewskie, D-rowa Danielska, p-y Doraczyńskie, p. Drągowska, p-y Ebertówny, p. Frydecka, D. Fijałkowska, H. Frankowa, M. Fiszerówna, I. Frybesówna, J. Głazkówna, J. Grotówna, M. Glińska, Gatmanówna, I. Gelbardówna, R. Gokieli, p-y Gorczykowskie, panie Gmachowskie F. Hertzowa, Jenionkówna, pp. Jankowskie, J. Jarmułowiczowa, M. Janowska, H. Juraszkówna, W. Junżanka, Z. Jeniżanka, Z. Klawe, W. Kanczewska, St. Krakowiecka, inż. Kontkiewiczowa, p. Kuźniarska, W. Kuczyńska, p. Kubicka, Z. Karwowska, p. Kohnówna, p. Kodroniowa, p. Karpfowa p. Krefarówna, Z. Z. Kohnowa, Z. Łęgoszówna, H. Laskowska, B. Lesikówna, p. Malińska, M. Majewska, M. Mężnicka, Markiewiczowa, p. Markowska, Z. Mońkowska, Z. Marczewska, p. Monikowska, p. Morozowa, p. Młynarczew, p. Nowacka, p. Nieprzecka, J. Naziębłówna, E. Niekraszowa, NI. Nurczyńska, p. Obrączkówna, p-ni NPruszkowska, p-ny Płodowskie, p-ni Popławska, I. Peszkówna, p-ni Petrykatowa, H. Polczyńska, Z. Rylska, M. Rasalska, p. Ryslikowa, p-ny Rydzewskie, Z. Straubowie z córką, p. Służałkówna, p. Szmidlówna, p. Sobierajówna, p. Sojecka, p. Szumerówna, p-ny Szczerbińskie, p-ni Serednicka, p. Starzyńska, W. Szelestówna, W. Sukowska, S. TyzlerowaT, p. Tatarowa, M. Uljańska, p. Włosińska, p-ny Wielowiejskie, p. Wajnbergowa, F. Wyrzykowska, Z. Wajntraubówna, E. Wajntraubówna, p. Wilkoszewska, p. Wiszniewska, I. Wehrówna, W. Witkowska, p. Zajdlerówna, p. Ziemnicka, p. Zborowska, p. Zanszerówna, p. Zielińska, p. Zgierska.

Z Koła Akademiczek.

Zapowiedziany „Raut" na rzecz żołnierzy akademików, który miał się odbyć dn. 23 bm., zostaje odłożony z powodu sytuacji politycznej.

Z Komitetu „Dnia ubogich dzieci".

Za pośrednictwem gazety przypomina Paniom należącym do Komitetu zabawy, że następne zebranie odbędzie się w poniedziałek 25 bm. o godz. 4-ej pp. w Biurze Komitetu, Kościuszki 16.

Wykrycie potajemnej gorzelni.

Onegdaj policja miejska wykryła potajemną gorzelnię przy ulicy Garncarskiej nr. 30 u właściciela Arona Warszawskiego, gdzie cały zacier cukru zniszczono.

Na powstańców Górnego Śląska.

Rada miasta Częstochowy uchwaliła asygnować na powstańców Górnego Śląsku jednorazowo 10.000 mk. Oprócz tego uchwalono wyznaczyć dzień na opodatkowanie się na rzecz powstańców pewien procent od dochodu we wszystkich miejskich zakładach przemysłowo handlowych.

Pan Jarosz (ojciec) złożył na powstańców 20 mk.

Zguba.

W czwartek 21 bm. znaleziona została na ulicy Krakowskiej, marynarka.

Prawy właściciel za udowodnieniem może odebrać w II Komisarjacie policji przy ul. Krakowskiej.

Zarząd Kooperatywy Robotniczej „Naprzód".

Kooperatywa Rob. „Naprzód" (Kościuszki 37) zawiadamia swych członków, aby zgłaszali się z kwitami po odbiór książeczek udziałowych oraz legitymacji żywnościowych.

Kooperatywa sprzedaje:

1. Sól	6. naftę
2. Kaszę	7. Mydło
3. Herbatę	8. Skórę na obów.
4. zapałki	9. płótno
5. cykorję	pastę do obów.

Napad bandycki.

W dniu 21 b. m. o godz. 11 wiecz., dwóch bandytów, uzbrojonych w rewolwery napadło na dom dróżnika kolejowego Tomasza Kozła w Wyczerpach Górnych, gm. Grabówka.

Bandyci mieli twarze zawiązane chustkami i po steroryzowaniu domowników, zrabowali Mk. 1000.

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli w ciemnościach nocy. Śledztwo za bandytami zarządziła policja powiatowa.

Weteran 1863 roku.

Po 58 latach przyjechał z Paryża do ojczyzny, do której zawsze tęsknił p. Władysław Cieszkowski, uczestnik powstania z r. 1863 oraz uczestnik kampanji francuskiej w r. 1870-1 przeciwko Niemcom, w której walczył jako ochotnik. Ziomek nasz, o wysokiej postawie, ozdobiony orderami, liczący obecnie lat 80, zachował czerstwość i pełnię sił żywotnich. Brał zawsze czynny udział w życiu emigracji polskiej w Paryżu jest członkiem licznych stowarzyszeń i komitetów Pan Cieszkowski przyjechał na kilka tygodni do swojej rodziny i zamieszkał w Warszawie.

Fałszywe 50 markówki.

W mieszkaniu Goldberga przy ul. Targowej 42w Warszawie, funkcjonarjusze urzędu śledczego podczas rewizji odebrali od żony Werby 20 sztuk fałszywych 50 markowych banknotów. W czasie odbierania tych fałsyfikatów Werby usiłowała dwa banknoty podrzeć. Werby aresztowano. W związku z tą sprawą uwięziono również wspólniczkę jej siostrę Surę Cymeryng.

Ulica Stradomska zabagniona.

Wiele się u nas mówi i pisze o porządkach, czystości, hygienie itp.

Życzącym sobie poznać nasze porządki uliczne odsyłamy na ulicę Stradomską, gdzie przekonają się o panujących tam stale całych kałuzach zabagnionych różnego rodzaju odpadkami, zawierającymi w sobie wszelkiego rodzaju tyfoidealne zarazki i chorobotwórcze zarazki.

Na domiar złego nasi dozorcy podwórzowi przed zamiataniem ulic nie polewają zupełnie wodą takowych; to też podczas zamiatania ulic nawet w śródmieściu tumany kurzu ulicznego rozpędzają przechodniów którzy chroniąc się uciekają i kryją się przed takowymi

Nici Łódzkie.

Odradzający się przemysł polski ostatnio rzucił na rynki nici, wyrabiane w Łodzi przez fabrykę „Polonia" Grohmana z marką „Syrena". Nowy produkt krajowy wypiera, dotąd sprowadzaną z Niemiec tandetę i przewyższa gatunkiem i solidnością inne obce wyroby.

Sumienność.

Znakomita śpiewaczka Warszawska pani Kazimiera Horbowska, która na dwa dni przed wybuchem wojny bawiła na gościnnych występach w operetce naszym mieście, pozostawiła w hotelu „Polonia" swój kufer z rzeczami i po który niemiała możności powrócić. Kufer ten jednak dzięki opiece, przed niemcami przez właścicieli hotelu państwa Tomczyk, ocalał i podczas ostatniego pobytu na koncercie pani Horbowskiej został z powrotem wydany.

Sumienność państwa Tomczyk jak i służby hotelowej należy podkreślić.

Obława na ćmy nocne.

Z uznaniem zaznaczyć należy, że miejscowe władze wykonawcze podjęły energiczną akcję przeciwko tępieniu wszelkiego rodzaju zgorszenia ulicznego, wywoływanego wałęsaniem się po ulicach miasta, w porze wieczornej ćmów nocnych które skandalicznem zachowaniem się na ulicy, zwracały uwagę publiczności. Defilady takich indywidów gorsząco wpływają na młodsze pokolenia. Wczoraj właśnie zauważyliśmy, jak po nocnej obławie i przetrzymaniu do rana kilkanaście takich sztuk, pod eskortą policji pędzono rano parami do zbornego kontrolnego punktu. Orygnalny lecz, nie pocieszający widok!

Z odczytu St. Przybyszewskiego.

W czwartek 21 b. m. w sali Straży Ogniowej wygłosił odczyt „O zagadnieniach ducha i duszy ludzkiej" nasz sławny pisarz Stanisław Przybyszewski.

Prelegent w jasnym wykładzie ciekawą opowieść o duszy ludzkiej i duchu na podstawie okultyzmu, który, zdaniem mówcy, niesłusznie lekceważony dawniej obecnie zdobywa coraz szersze koła zwolenników. Podług teorji okultyzmu na podstawie badań z tej dziedziny tłumaczył mówca, iż istota ludzka składa się z trzech zasadniczych żywiołów: duszy, ciała i wszechogarniającego ducha. Istnienie duszy, udowodnione przez uczonych badaczów — ma swój kres, tak jak istnienie ciała. Dusza ludzka niezniszczalna — po pewnym czasie umiera, życie zaś tej duszy przenosi się w ducha z którego wzięło początek. Śmierć nie jest stanem ostatecznym, rozpoczyna ona nową erę bytu lepszego, doskonalszego.

W końcu parę słów zaznaczyć musimy pod adresem naszej publiczności polskiej która tak mało się interesuje odczytami, gdyż na sali zauważyłem prawie samą publiczność wyznania mojżeszowego, jakkolwiek prelegent nie jest żydem.

Centralny Komitet Pomocy dla Dzieci.

Pozostający pod egidą Ministerstwa zdrowia publicznego Centralny Komitet pomocy dla dzieci otrzymał w dniu 15 b. m. zawiadomienie Misji Amerykańskiej, iż w dniu tym przybył do Gdańska okręt „Szwarcenfels" z artykułami odżywczemi dla dzieci. Z ostatniego tego ładunku wysłano mleka skondensowanego do Warszawy — 11.224 skrzynie, do Brześcia — 4,000 skrzyń, do Chełmu — 3,000 do Sosnowca — 3,000, do Łodzi — 3,000, do Krakowa — 3,000 i do Lwowa — 3,000. Mleka niesłodzonego wysłano do Warszawy — 15,138 skrzyń, do Białegostoku i Krakowa — po 7,500 skrzyń, do Brześcia i do Łodzi — po 7,000, do Chełmu i Sosnowca — po 6,000 i do Lwowa — 8.000 skrzyń.

Cukru wysłano do Warszawy 20 ton do Białegostoku — 50 i do Lwowa 40 tonn.

Kakao wysłano: dla Warszawy — 100 tonn.

Nadto wysłano mydło: do Warszawy 75 t., do Białegostoku 25 t., do Lwowa 25 t., do Krakowa 25 t.

Rozstrzelani przez bolszewików w ostatnią noc w Mińsku.

1) Rogalewicz Bonifacy (za przechowywanie broni palnej), 2) Kontorowicz Abraham (za to samo), 3) Szpilewski — za ukrywanie dezerterów, 4) Żyliński Demjan — za nadużycie władzy, 5) Artemjew Teodor — za działalność podniemieckiej okupacji, 6) Somujło — za działalność kontrrewolucyjną, 7) Bekker Stanisław — wywiadowca wojsk polskich. 8) Dąbrowski Jan, — ojciec rotmistrza — za przechowywanie broni, 9) Dąbrowska, żona jego — za współudział 10) Dobaczewicz Ludwik — za broń palną, 11) Benedyktowicz — za to samo. 12) Plewiński Jan — za usiłowanie przedostania się do białej gwardji, 13) Zwierko Jan — za współdziałanie z wojskami polskiemi, 14) Wańkowicz Wincenty — za działalność kontrrewolucyjną, 15) Hania Felicja (za to samo), 16) Komczanowski Leon (za to samo), 17) Ukraincew Jan — za agitacje przeciw władzy sowjetów, 18) Zawadzki Juljan (za to samo). Prócz tego kilkanaście osób oskarżonych o bandytyzm, kilku członków dawnej „ochrany" i t. d.

Nie trzeba dodawać, iż mnóstwo oskarżeń było sporządzanych ad hoc, że broń podrzucić można było na poczekaniu, postawić fałszywego świadka. Zresztą przeważnie w sądy się nie bawiono. Prócz tych osób rozstrzelanych oficjalnie, „nieoficjalnie" rozstrzelano bardzo wiele. Mówiono mi zresztą, że co noc odbywały się egzekucje.

Zjazd w Krakowie.

W dniach 7-go i 8-go września 1919 roku odbędzie się w sali posiedzeń Rady m. Krakowa Zjazd Delegatów Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotniczego przy współudziale przedstawicieli Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji z b. Królestwa Polskiego.

Przyjazd Ludwikowskiego do Częstochowy.

Sala teatru „Polonia" drżeć będzie ze śmiechu w sobotę 23 i w niedzielę 24 bm. z powodu występów najlepszego humorysty Ludwikowskiego z jego wybitnym zespołem.

Bilety sprzedaje cukiernia p. F. Działecha.

W Imię Boże!

Powstaje śląski lud roboczy,
Ten lud, choć biedny, lecz ochoczy
I w czyn zamienia słowa...

„Jednością silni!" — oto hasło,
Co w sercach śląskich nie wygasło
To hasło lud zachowa.

Powstaje klasa pracująca,
Język i wiarę miłująca —
Albowiem czuje głód...

Rwią się do pracy w Imię Boże
Starzy, młodzieńcy, dziewki hoże,
Powstaje śląski płód!

Więc w Imię Boże! kiej tak padło
Czy pióro, drąg, łopata, radło,
Wszystko zespólmy w moc!

Oświata wejdzie w dom ubogi.
Znikną cierpienia, sникną wrogi,
I zniknie cierpień noc!

A. Świder.

Z Rady miejskej.

Dwudzieste trzecie posiedzenie Rady miejskiej z dn. 21 sierpnia 1919 r.

Obecnych 30 radnych i 5 członków Magistratu.

Radny Płodowski zgłosił nagły wniosek w sprawie nabycia przez Magistrat kilku automobilów towarowych lub też lokomobil drogowych w celu przywożenia węgla do Częstochowy z Dąbrowy Górniczej.

Po przyjęciu nagłości wniosku prez. Bandtkie-Stężyński i r. Hłasko wskazują na trudności związane z przywozem węgla w proponowany we wniosku sposób, trudności kontroli, częstość psucia się automobilów, prawdopodobne utrudnienia ze strony miasteczek, przez które wypadnie przejeżdżać etc. Wniosek odesłano do bliższego rozpatrzenia do Magistratu.

Następnie r. Tomczyk i tow. wnieśli nagły wniosek proponujący wstrzymanie egzekwowanie przymusowej pożyczki miejskiej, uchwalonej przez Radę miejską w dn. 21.5.1918 r. i zatwierdzoną przez władze okupacyjne w dn. 13.10 1918 r.

Po przyjęciu nagłości wniosku przyjęcie wniosku motywował obszernie r. Pruszkowski, starając się dowieść, że obecne zarządzenia w sprawie ściągnięcia pożyczki są nieprawne. Replikował prezydent Bandtkie-Stężyński; na wniosek prezydenta dalsze rozprawy nad tym wnioskiem zostały odroczone do następnego posiedzenia.

Następnie r. Dziuba i tow. zgłosili nagły wniosek w sprawie Górnego Śląska; po przyjęciu nagłości wniosku i poprawki r. Pruszkowskiego uchwalono jednogłośnie cały wniosek o następującym brzmieniu:

„Rada uchwala: a) 10.000 mrk. jednorazowej zapomogi dla potrzebującej ludności polskiej Górnego Śląska.

b) wydanie odezwy, nawołującej wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa handlowe do złożenia 1 proc. dziennego obrotu w dniu 21 sierpnia na rzecz potrzeb Górnego Śląska.

c) utworzenie z pośród członków Rady Miejskiej ze współudziałem sił społecznych „Częstochowskiego Komitetu niesienia pomocy Górnoślązakom".

d) wysłanie telegramu do Naczelnika Państwa z zapewnieniem, że Często-

wa chętnie poniesie wszystkie ofiary w razie wojny z Niemcami byle tylko braci naszych na Górnym Śląsku nie pozostawiono ich własnym siłom.

Prezes Rady dr. Nowak wyjaśnił, że w Częstochowie czynny jest komitet pomocy dla powstańców górnośląskich, że zebrano już kilka tysięcy mrk., że Magistrat z inicjatywy Komitetu wysłał już kilkadziesiąt wagonów kartofli i że zorganizowaną została zbiórka produktów w powiecie na potrzeby Górnego Śląska, wnosi więc by Komitet wybrany przez Radę miejską działał wspólnie z dotychczasowym Komitetem.

Po przyjęciu tej propozycji wybrano do Komitetu rr. Dziubę, Płodowskiego, Próbę, Smugę, Tomczyka, Sławka i dr. Kohna.

Następnie zgłosił nagły wniosek r. Waldwogel i tow. w sprawie strejku dozorców domowych.

R. Pruszkowski stwierdził, że dozorcy domowi zastrejkowali, nie próbując uprzednio sprawy załatwić drogą sądu rozjemczego.

Rozpatrzenie wniosku odłożono do następnego posiedzenia.

Nagły wniosek r. Sławka i tow. w sprawie reperacji mostów na Stradomce i Konopce został przyjęty. Nakoniec odczytana została interpelacji r. Dziuby i tow. w sprawie szkoły zawodowej dla kobiet.

Na tem posiedzenie zakończono.

Życie kraju.

Wiec Związku Ludowo-Narodowego.

Wczoraj w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbył się wiec, zwołany przez sekretarjat sejmowy Związku Ludowo-Narodowego.

N Wiec rozpoczął się punktualnie o g. 7-ej wobec szczelnie wypełnionej sali przez publiczność rónych warstw i sfer społeczeństwa.

Zebrani na wiecu w dn. 21 sierpnia uchwalili:

1) Naród polski nie ścierpi dałej znęcania się zbolszewiczałych band Grenzschutzu nad ludnością polską.

Zarówno godność Rzeczypospolitej jak i interes narodowy nie pozwalają zachowywać się nadal obojętnie wobec systematycznego tępienia ludności polskiej przez zbójów niemieckich. Niepojęta zwłoka ze strony koalicji w usunięciu Grenzschutzu, wojska i władz niemieckich z G. Śląska w chwili, kiedy bohaterskie wojska polskie zasłaniają piersią Europę od wschodniego barbarzyństwa bolszewickiego, sprawia, że obowiązkiem rządu polskiego jest przedsięwzięcie kroków, mających na celu ratowanie ludności polskiej G. Śląska od zagłady.

3) Dlatego na wiecu w stolicy polskiej w dn. 21 sierpnia domagają się, ażeby rząd polski przedsięwziął niezwłoczne kroki w celu usunięcia Grenzschutzu, wojsk i władz niemieckich z powiatów polskich G. Śląska.

4) Zebrani domagają się, by cały obszar G. Śląska był obsadzony przez wojska polskie, a zarząd krajem powierzony przedstawicielom ludności miejscowej z udziałem przedstawicieli Ligi Narodów.

5) Powołuje się do życia Związek Zjednoczenia G. Śląska z Rzecząpospolitą, który się zajmie niesieniem tej nieszczęśliwej ludności pomocy moralnej i materjalnej.

6) Ponieważ dalsze przedłużanie strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem szkodzi akcji obronnej G. Śląska, zebrani wzywają górników do choćby tymczasowego przerwania strajku.

7) Zrzeszenie młodzieży narodowej proponuje zbiórkę elementarzy i książek do nauki języka polskiego dla dzieci górnośląskich.

Zrzeszenie wraz z zaprzyjaźnionemi związkami młodzieży w Poznańskiem zaofiarowuje pomoc swych członków z my ślą, że ogół młodzieży poprze tę inicjatywę zrzeszenia młodzieży.

Wszystkie rezolucje jednogłośnie przyjęto, poczem J. A. Święcicki krótkiem podniosłem przemówieniem wiec zamknął.

Wiec wyróżniał się niezwykle gorącym, podniosłym, harmonijnym nastrojem.

— x —

ZIEMNIAKI.

nowe zostały rozwiezione do składów Dla udogodnienia ludności miasta sposobu zaopatrywania się w ziemniaki, z węglowych miejskich i są tam do nabycia w porcjach 20 funtowych po cenie 3 mk. za porcję w ilościach dowolnych.

Składy znajdują się w punktach następujących:
Skład A — Wieluńska 12.
Skład B — Dojazd 21.
Skład C — Warszawska 41.
Skład F — Prosta 10.
Skład G — Kilińskiego 8.

ROZDAWNICTWO KART.

W dniu 25 sierpnia rozpocznie się w punktach sprzedaży chleba i sklepach detalicznych wydawanie kart żywnościowych i trwać będzie do piątku 29-go włącznie. Dla kupujących chleb w punkcie 27 karty wydawane będą na ul. Szkolnej pod. nr. 10.

Karty pozostają do odbioru dla każdego mieszkańca w tym punkcie sprzedaży w którym nabywa chleb.

Uprasza się o odbieranie kart we wskazanym terminie aby uniknąć natłoku przy odbieraniu kart dla spóźnionych w biurze przy ul. Szkolnej.

Miejski wydział aprowizacyjny podaje do wiadomości, iż na skutek żądań ludności dostarczenia dostatecznej ilości chleba do sklepów, z powodu braku mąki kontyngentowej zostało wydane, pozostałe półtora wagonu mąki razowej, zakupionej na chleb pozakartkowy, z której pomimo straty 30 fen. na funcie zostaje utrzymana poprzednia cena chleba kartkowego.

Natomiast do czasu nadejścia reszty transportu zostaje wstrzymany wypiek chleba pozakartkowego.

Wydawca A. Gmachowski. Redaktor Ks. W. Kaczkowski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"